



kalkomp

21663



Mag. St. Dr. P

nna

(Folęcki)

Hilaryona od Nagin. Sakramentu: Pańskie szyć, pań-
ska śmierć, pańska m. niebie korona
Józefiny Maryanny z Lubomirskich
Sanguszkowej

PANEG. et VITAE

Polon. Fol.

№ 1169.

P

S

M

W

Pr

R

ch

8

P A N S K I E Z Y C I E

P A N S K A S M I E R C.

P A N ' S K A W N I E B I E K O R O N A.

Jaśnie Oświeconey X I Ę Z N Y

M A R Y A N N Y

Z L V B O M I R S K I C H

S A N G V S Z K O W E Y

N A W I S N I C Z U J A R O S Ł A W I U T A R N O W I E.

H R A B I N Y

M A R S Z A Ł K O W E Y N A D W O R N E Y

Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

Przy Smiertelnego Prochu Depożycie.

Przy Generalnym publicznych załom kongressie

Z A Ł O S N Y M O G Ł O S E M.

W cyrkumferencyi Zkolligowanych smutkow

Wobrocie Szczęśliwey wieczności.

N A K A R M E L U W I S N I C K I M

Przez W. O. Hilaryona od Najświętszego SAKRA-

MENTU Karmelitę Bosgo Kaznodzieię Ordynaryu-
sza Krakowskiego.

R E P R E Z E N T O W A N A

Roku Panskiego kiedy BOG dość się ubogo uстроił
choc po ludzku? ale nas ubrał bogato w Zbawienną

Barwę dość po Pańsku. 1729. 13. Decembris.



W LUBLINIE w Drukarni Kollegium Societatis JESU.

NA POGONIA

Zwycięskim zbroyny Żołnierz mieczem się Sforcuje.
Znaczy w Domu SANGUSZKOW że męstwo Goruie
Ze w z Broi opowiada niemaż Domatora-
W tym Domu, każdy Xiążę stanie za Hektora.
Ręka w Gorze wyraża Zwyniołym Bułatem.
Ze więcej Xiążę zniehem trzyma, niżli z światem
Tenże kawaler wbiegu czyniąc Progres spory.
W Dom SANGUSZKOW Fortuny spędza, y honory.



NA SRZENIAWĘ

Pytam się co ma za Grunt, Przezaczna SRZENIAWA.
Grunt iey drogi, Pobożność, męstwo, honor, Sława!
Zgromadzone na w sobie XIAŻĘ te kleynosy
Pan dobry, mądry, zacny, wizerunek Pełen cnoty
Gdy ma XIAŻĘ SANGUSZKO tak zacnych dził przy
Jak BOG da zdrowie, puydzie nad ludzkie złoty my
Dategoć to POGONIA bieży, a bez miary.
Szuka XIECIU wzacności, a niewidzi Pary.



JASNIE OSWIECONE XIAŻĘ
 FVNDATORZE
 PANIE Y DOBRODZIEIU NASZ.



*Ekam się Jasnie Oswiecone Xiążę
 Fundatorze nasz Infandum reno-
 vare dolorem y na expres tanto
 nomini obligowany naszej submis-
 syi w prezencie devoti homagii
 Zal ofiarować, kiedy podobno ieścze
 w Pańskim y Synowskim Sercu; tak nieznosnych
 smutkow burzom, y nawa'nościami, pożądana
 niezawitała Malacya, applauduięca po rekwi-
 alnych niepogodach lxtiore sereno. Jednakże
 kiedy magnarum mentiūm, sudores Emeriti;
 Wypracowane, y wyprasowane poty, żalofnych
 kropelek concrevere in Gemmas, na General-
 ną tak ciężkiey za'obie Polskiego świata kon-
 dolencyą. Niezazdrościemy prymu neq; cum
 invidia tabe scente habemus iter ale co naszej*

powinności: iura docent, u Fundatorskich I. O.
Xiążęcia nozek Kaznodzieyską tanto dolori skła-
damy kompassyę, aby ad metam Gratiarum zka-
walerską I. O. Xiążęcia stanęszy Pogonią sub
Principe planta plantatus secus decursus a-
quarum: Xiążęcey Srzeniawy Ubogi Karmel;
dał dowód, że niezwiędła kwitnie w Raiu serc
zakonnych in Paradiso cordium Fundatorska
Świętey Wiśnickiey Paradyzyaki Plantacya.
Niepuszczam się I. O. Xiążę zrażym Pogonią
w zawód, bo bym się zawiodł; wiem że niedościg-
nę, wch które in auge meritoria I. Oświeco:
Iasnie: Wielmożnych Antenatów twoich na niebie
Polskim Heroicznych in sago & toga stały za-
robków; bo te magis indigent prodigio quam.
Encomio niepresumuję Iasnie Oświeconey Srze-
niawy in plenitudine zawsze zostającej recte-
factorum męsurować abyssale profundum
że bym nieutonął, oppressus a Gloria; bo etiam
centum mentibus laboret Posteritas. Z kolli-
gowaney z I. Oświeconych Xiążąt Sanguszków
Domem Srzeniawy, centrum Gloriæ non attinget?
nieregestruję Regnorum soles, lumina Pa-
triæ, numina uniuersa, Naiśnieyszych, Iasnie
Oświeconych, Iasnie Wielmożnych, ex utroq;
nexu Sangvinis splendorow, bo lux publica
dictat że każdy errat, który Iasnie Oświecone
Xiążę Domu twoiego numerat merita, non æsti-
mat. I na coż rożnych inuencyi ciągnięciem cho-
dzić I. O. Xiąże, dożyć że ktoby chciał linią I. O.
twoiey skutecznie wyprowadzić Familii musiałby
tę linią do nieba pociągnać ad opus sæculorū?
I ja nie idę przez kontrapunkty bo kiedy bym Her-
bonną Srzeniawę w airament zamienił; cały
Pol-

Polski świat na kartelusz obrocil, zkolligowa-
 nych Orłow Austriackich, y Xiązgi Radziwilow
 złote piorka ponwrywał Calamo scribæ uelo-
 citer scribentis pisał tak prędko, iak rączo
 nieraz I. O. Xiąże twoy Herbowny Pogonia świat
 cały cum fausto omine dził Pańskich obiegał,
 y Srzenianę bym całą wypisał, y na całego świata
 Polskiego karteluszu zapisał plenitudinem, a
 iezczębym nieopisał co I. O. Xiąże Antecesso-
 rowie twoi, w rożnych honorow prerogatywach,
 czyli w Imperyalney potencyi, pokrewnym Ma-
 iestacie: czyli w Krolowskich koron zkolligowa-
 nym cyrkule, czyli w Senatorских purpur ozdobie,
 czyli Marszałkowkich Scypionow fulcymencie; czy-
 li przy Kancierskich Pieczęci Signecie, czyli przy
 Hetmańskich Buław powadze, dla Boga, Duszą,
 y zyciem? dla utrzymania Wiary, krwi Pańskiej
 erogowaniem, dla ozdoby kościołow nieraz ex-
 niscerowanym Skarbem, dla Oyczyzny, kawaler-
 skim orężem? dla złotey wolności, odwagą y
 męstwem, dla konserwacyi Braci Szlachty, u sta-
 wicznym staraniem? czynili, świadczyli, erogowali,
 pracowali; ludzkiey głony przewysza potencyą
 y u wagę, co wieczności całej za sobą pociągga
 pamiątkę Day tedy I. O. Xiąże wolny ingres
 ad aram cordis, w tym lubo załosnym ofiarowa-
 nym Charakterze, immolatæ honorowi twoiemu.
 Victimæ, która aby poszła in odorem suavitatis
 tobie I. O. Xiąże (ktorego długoletnie lata
 anticipent generationes sæculorum cum fau-
 sto Boskich zausze Favorow nuntio; niechay
 affekt amoris innati pretio Jaśnie Oświeconego
 Xiążęcia Syna twoiego præambulo, tego do-
 da waloru; y æstimy? iezeli co Xiążęcey Pańskiej

*Fundatorskiej! tak wysokiey należało pręmi-
nencyi, zapomniał rozum Idiota, niech to Xię-
żęca pokryje purpura, co nudo calamo &
penna sterili: mniej polerowna minęła Indu-
stria A my u nożek Fundatorskich cum de-
votissimo amplexu obligacyi naszej Zakonney
kładziem takową Coronidem: że zawsze w
mocney ufundowana nadziei: Religionis no-
stræ Carmelitanæ całość bezpiecznie opierać
się będzie, iako na I. Oświeconego Xiężęcia, Mar-
szałkowskiej łasce, tak na twojej łasce Pań-
skiej Iasnie Oświecone Xięże, cujus spei An-
choram rzucamy w głębi złotopłynney Srzeniawy
immotam w respektcie waszej Xiężecy Mości
czyniąc stationem æviterno ac æterno, cultu
zawsze do usług Świętych, na naymnieyszy
Ordynans z rączym Pogonią zawodować gotowi.*

WASZEY XIĄŻĘCEY MOSCI

Fundatora Pana y Dobrodzieia naszego

Pod Archanielską Michała Świętego

Kommendą Karmelici Bości zostaiący

nayniśsi.



*Non planges neq̃ plorabis Et mortuorum luctum
non facies. Ezechielis 24.*



ieszczesz niepłakać, Náiásniey-
sze, bo *de sanguine Regum*; JA-
SNIE OSWIECONE, bo *de*
linea Principum; Jáśnie Wiel-
możne, bo *de solijs Senatorum*
Audyencye, kiedy przy gwał-
townego frasunku grawami-
nie, przy Jáśnie Oświeconey Xiężny z Lubo-
mirskich Sangulzkowey Złośbnym kátáalku,
gdzie wśzelaka defalkuie pociecha, ná zało-
snym ciężkiey śmiertelności placu, nawet y
płáczu bronią. *Non plorabis?* Same łowko
plorabis, iedną nąd Jáśnie Oświeconą Xiężną
niekontentuie się kondolencyą, *Plora bis* ná
dwoiákie dzieli się zale, nieraz lámentować
káże, á tu, y ieden raz smutny, odraża nielu-
tościwy ordynans *non plorabis*. Ey płákáć,
prema ora dolor rivoq̃ perenni cum gemitu
lamenta fluant kiedy tego co lubo niebu, lubo
A całemu

całemu Polskiemu światu, lubo Jaśnie Oświeconych XIAZĄT SANGUSZKOW Oycowskiemu, y Synowskiemu sercu, Lubo Jaśnie Oświeconych, Jaśnie Wielmożnych Familyj: Cõgressowi, lubo ofierociałemu Poddáństwu; tego mowie nieoszacowanego lubo z Lubomirskich Jaśnie Oświeconych Xiąząt, Jaśnie Oświeconey Xiężny Sanguszkowey, Wielkiego Xięstwa Litewskiego Marszałkowey; ktorey y opłakać trudno, napłakać się nie dadzą. *Non plorabis.* Tu trzeba *lachrymas liquare perennes*, nietak powiekami, iako wiekami płakać, *saeculorum assumere luctus*; a tu ogniistych frafunkow, gorących żalow, ktoremi z koligowanym sercom konnaturalna dogrzewa miłość, łez żałofnych powodziami gasić zabraniaią *non plorabis.*

I iezczesz niepłakać, kiedy Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Herbowny Pogonia, na wzystkie sforcuie się siły, aby za śmiertelną iść w pogoń łotrynią, a tu na ciężkiego żalu trzymają expektatywie, zawodować niekażą? *non plorabis.* Jaśnie Oświeconych Xiąząt Lubomirskich Srzeniawa, przebiera brzegi boleści smutnemi powodziami, ten nieoszacowany Sarmacki Ganges, iuż niezłote piaski, ale śmiertelne sypie prochy, przecię y z tego prochu otrząsnąć się niedadzą *non plorabis.*

I iezczesz niepłakać, tu żal nieutulony życzliwych Przyłacioł, serc żałofnych przerywa tamy. *Aggere rupto flumina mæssa ruunt* Tu Pokoiowe płaczą Pleiady, tu wiernym asystencyom sypią się z oczu rzęsiſte łez Perły, a y tych Perełek na długiey melancholyi sznurk zbierać niepozwalają, *non plorabis.*

Ey Ezechielu Proroku piszesz nowe prawa boleściom, *Vero lex nulla dolori*, żadnemu żal prawdziwy niepodlega prawu, y choć płaczliwe płaci luty, iednak nieprosi o termin *ad cassandam*, kiedy choć zmarłego przyjaciela, zawsze iednak obecna miłość, w serdecznym Aktoracie żywą żywego affektu pisze komparycyą; *præteritorum dulce memento*. Nie idzie pod kommendę *absolutus Dominus* żal serdeczny, kiedy *in throno doloris* żałofnego serca, nowy Regnant twardym śmiertelności stylem przykre smutkow, umarłym swobodom pisze konstytucyc: *scribit amariudines stylo ferreo*. Niekażesz płakać Proroku, ey wiem że zapłaczesz *Plorabis*. Rzuć oko na Jaśnie Oświeconey Xiężney Sanguszkowey śmiertelny depozyt, przyznasz, deklaruj *publici iuba doloris, et in unius iumba Principis omnium sepultura*. Tu zkolligowane Cesarzkie *aurea Poma*, od gorąca żałofnych wiedną Melancholyj, Tu się kręcą pokrewne krolewskie korony od nieznośnych alteracyi, kiedy się w nich ustawiczne boleści wiążą. Tu Xiążęce Mitry głowy bolejące cisną, przecię żalów utulić nie mogą. Tu Biskupie Infuły, w bliskiej zostające konjunkturze, na oczy lecą, na tak ciężką Generalnych pociech ruinę y patrzeć niedadzą, cmią się Senatorzkie purpury od żalu, Marszałkowskie laski schną od smutku, z kolligowane Kanclerskie pieczęci, przyciśnione nieznośney boleści gravaminem stękaia *In unius Principis iumba omnium sepultura*.

Uwaz Święty Proroku, tu w świątobliwcy ułożone Intencyj nowych kościołow Ere-

kcyę, klasztorow funduszę, z dezolowanych
po Parafiach świątnic Boskich restauracyę,
Tu w Jaśnie Oświeconey Xiężny obumarłe
affekcie, razem do skutku nieprzyprawdzo-
ne, na swoich oschłe imprezach zostaią; *In u-*
nius Principis tumba omnium sepultura. Tu
Jaśnie Oświeconych, Jaśnie Wielmożnych
kolligacyi: świątobliwe konfidencye; zba-
wienne korespondencye. życzliwe chęci,
śmiertelnym przysłute popiołem pogrzebione
leżą. *In unius Principis tumba &c.*

W tak straszliwych żalow Intensyi, tym się
tylko Jaśnie Oświecone, Jaśnie Wiel: zkolli-
gowane cieszą familie, że te wżyskie *spes emor-*
tuæ obumarłe nadzieie, w Jaśnie Oświeconey
Xiężnie, lubo pod śmiertelnym zostaię Are-
sztem, w Jaśnie Oświeconych Xiążętach San-
guszkach Oycu y Synie resztą gonić niebędą,
ale szczęśliwie. *Ex Principe tumulo cum Cu-*
mulo Glorie ożyją potomnym wiekom *ad*
invidiam. Odbieraią y drugą Jaśnie Oświeco-
ne, Jaśnie Wiel; Domy z pokrewnione kon-
solacyą, że nad tak niezwyčajną Jaśnie O-
świeconey Xiężny ruiną, serdecznie do syto-
ści boleć mogą, iako kiedyś nad swoim Ariste-
nes konfidentem. *Hoc unum in meis & tuis pres-*
suris solatium, quia saltem super te dolere Pos-
sum. Tę mam iedną w moich y twoich utra-
pieniach pociechę, że przynamni nad tobą
szczyrze zabość mogę *Hoc unum &c.*

A ieżeli te małe Ezechielu do boleści In-
cytamenty y motywa: Ey *plorabis* zapłacz. Wnidz w serdeczną J.O. Xcia SANGUSZKA
Marzałká W.X. Lit: rezydencyą, o iakże tam
cię.

ciężkimi skołatane serce alteracyami, kiedy temu Panskiemu sercu miało szkarłatu, na utulenie: nieznosnego żalu, y Xsiążęca niewystarcza Purpura? Przenikniey refleksyą Ezechielu, po tak iedynie lubey Matce wyżej nad naturę powinney miłości J. O. Xcia SANGUSZKA, bolejącego Syna, tam tak ciężko nieznosne znaydziesz niezwyczęzonych żalów impety, że ich y Xsiążęca przytłumic niepotrafi Mitra; y iuż by od niezwyuczaynych boleści Synowskie z Macierzynskim serce, ieden otrzymało Pogrzeb, gdy by dla konserwacyi: Oycowskiego serca Jaśnie Oświeconego Xsiążęcia, bo by y to przy Macierzynskim y Synowskim szwankować musiało, gdy by serdecznych rozumnie nieattemperowało żalów? leżelisz tu Ezechielu *non Plorabis*. Rzuc oko ieszcze Proroku á załosne odniesiesz; obacz *primæ magnitudinis sidera* tu pod wieczor smiertelny zgromadzone Jaśnie Oświeconey XIEZNIE wgrobowych umbrach *avitis* przyświecające *splendoribus*.

Fascibus insignes & honorum Culmine fultæ.

Convenere Domus & qui lectissimus orbi

Sanguis erat Lechico. Wszystkie te Jaśnie Oświecone, Jaśnie Wielmożne kolligacye, reprezentuią sobie *tristi fluctuantem mærore pupillam*, y wypuściwiży wodze bolejącemu sercu ubiegaią się dokompassyonalnych affektów prymu raczo, przez żal serdeczny, chociaż do tak załosney y załobney mety. Polskiego sentyment Polityka: *Magnorum funera publicus dolor* Wielka to Publika serdeczna załość, gdzie Generalney na kongres boleści, łeska łeskę, goni, żal z żalem idzie na wyścigi, smutek z smutkiem w zawody leci, a sczyrożyczliwe Jaśnie

Oświeconey Xiężnie serca tym ciężey boleią,
kiedy się pasuiąc z załami lubo rowney z Jaśnie
Oświeconą Xiężną pragną Ruiny, przecię na
koncert y Emulacyą w bolesciach koniecznie
na zazdrość śmierci żyć muszą *Gravior mors
morte? dolenti.*

Cordi? velle dato non potuisse mori. Nad
samę śmierć, śmierć ciężka prześladowanemu
załami sercu, kiedy choc umrzec iest wola, u-
mrzec przecię niepodobna. A ieżeli ły XiĄ-
ZĘCE, ły Senatorskie, ły Pańskie; U ciebie
Ezechielu waloru niemaią? niechay cię tey Świę-
tey Bazylyki kamienie do lamentu pobudzą,
kiedy się od zału nad swoją fundatorką y
marmury pocą, kiedy wczarnych kolorach
po Jaśnie Oświeconey XIEŻNIE smutną nie-
iako reprezentuią załobę.

*Ipsa velut Grandes sentirent marmora luctus
Triste Gemunt lacrimisq; madent & flere la-
borant.* A ieżeli niemy kamien ły śący, a cze-
musz nad Jaśnie Oświeconą XEŻNĄ iako ie-
dynie lubą w oku zrenicą nam zabraną, zało-
sne oko smutną się wilgocią nie poci.

To prowda, że trudno niesyknać gdzie boli,
iednakże ia za Prorocką muszę iść sentencyą
non Plorabis kiedy mi y Hieronim Święty biiąc
się kamieniem w pierśi twardą daie ad monicyą:
*Importunæ non opportunæ lacrimæ quæ non
habent modum & usq; ad Viciniam mortis acce-
dunt.* Niemoda takie ły wylewać, które nie-
maią modum niemaią miary, y afz do samey Gra-
nic płyną śmiertelności, do tego od trumny
J. O XIEŻNEY załosny kanclerz zał serdeczny
nową daie rezolucyą *Augeat luctum qui mihi
inci*

invidet celum. Niech ten nad J. O. XIĘZNĄ
boleie y stęka, kto zazdrości nieba. Niezazdro-
ściemy J.O. Xiężna Marzałkowa W.X.Lit:ale
winśziemy, y czołem uderziac Maieństowi Bo-
łkiemu, wszystkim załosnym powodziom na
Erydanie Herbowney *Srzeniany* biiemy Tamy.
Niebędziemy płakac, bo wesolą nowinę Goniec
Szczęśliwy J. O. XIĄŻĘCIA Pogonia przynosi,
prędko pospiesza y wyniesioną kawalerką
do gory znac daie ręką, iusz w niebie XIĘ-
ZNA nieplączcie, iusz w niebie XIĘZNA.

Toć y iaza J.O Xiężną do nieba, iako Fun-
datorką; a że iaką śmiertelny człowiek idąc
na tamten Swiat muszę o Grobowy kamien
zawadzić.

1. Punkcie pomelancholyzuie trochy na
Grobowym kamieniu wzbawiennych śmier-
telności Reflexyach.

2. Punkcie Na załobnym J.O. Xiężney kata-
falku ten Pocieszny charakter rysowac będę.

Ze J.O.Xiężny iako Pańskie życie, tak śmierć
Pańska, tak Pańska y w niebie korona.

Za twoią benedykcyą wostrym Cyrkule dla
naszego wiekuistego wesela smutny koronacie
naydrofszy JEZU.

Niechay się iako ktochce na krotko trwa-
łych tego świata zasada ambicyach; ia się
supra Petram przy J. O. Xny katafalku zme-
lancholyą na grobowey opoce funduię, y sadzę
niechay pompa ziemśka eryguie przepyszne
struktury niebędzie tam bez materyału *invidyi*
kiedy ponury niedzwiadek co to cudzey sta-
wy się łapkę, *ex Polito marmore non sine mur-*
mure że ta strukura mruczec będzie? Piękniey

ten buduie, który życia swóiego na grobowym
sobie kamieniu eryguie figury, bo sobie niebie-
skich honorów stawia Budynki. *Erigit lapi-
dem in titulum* stanie Grobowy kamień za kolos
tryumfalny bo tam pewna pokona nieumar-
twionych światowości wiktorya, gdzie na po-
budkę zbawiennę reflexyi w pokutne pierś
bije kamień śmiertelny, iako w kotły. *Facile se
ipsum in mundi uincit illecebris qui se quotidie a
morte uinci inspicit.* Daie do tey Incytament
Melancholyi zbawienny y Polski Appollo.

*Mille etiam capiti imponat fortuna Coronas.
Aurea dona ferat Ganges, Piscaria Gemmas
Balsama defudent mensae mihi tristia semper
Æra sonant oculisq; patet mortalis imago.*

Niech się tyśiączne na Głowie wiążą korony,
złote Ganges sypie trybuty, Piscaria perły,
Balsamami pocą się stoły, mnie w serdeczney
kapliczce requialna brząka sygnaturka *mihi
tristia semper æra sonant.* Kiedy mnie co-
dzien na sztych ciężki, śmiertelny wydaie ko-
persztych. *Oculisq; patet mortalis imago.* Nie-
chay Neronowie ziemscy, wkrzyszałowych
niebach szukaia żęstymy, ia kiedy się iako
człowiek wazę, zawsze się lekce wazę *appensus
in statera & inuentus minus habens.* Bo świa-
towe walory y wagi, niemaią powagi u Pana
Boga, kiedy na ambicyi ziemskiej położone
szali, iak szalone do ziemi lecą, a pełne pło-
chych apetytow zcnotą y pociwością do
nieba wgore iść niechcą. Niechay się stafi-
ruia wornamentach przepysznych, urodziwi
Adonidowie iedwabioróbne to robaczki
choc wiedwabiu postaremu Robaki, światelka

to pięknie iasniejące, które im więcej iasnieją, tym się więcej psują. *Ipsa suo se lumine perdunt* kwiatki to kwiatki delykatne, które poranek slicznie maluje, wieczor ruinuje. *Una dies aperit, conficit una dies* Niechay się przeglądaia Luciferowie ziemscy w dyamentowych lustrach, ia nic niewidzę w tych splendecach tylko umbry *Umbras fatales miserae vestigia pompæ.*

Poyrzę na cudnego Abfalona, aż Malowany Galancik dosyć pięknie? umiera szpetnie, na złotych kędziorach drogi wiśielczyk aż y tu *miserae vestigia pompæ.* Rzucę oko na wielkiego Pompeiusza który *quod gressus tot fecit victorias* ile krokow, Tyle uczynił tryumfow; aż y temu niezwycięzkie kolossy, ale na brzegach morskich mizernym opalencem rekuialne rysują Pamiątki *Inscriptum sacrum semivivis stipite nomen.*

Hic situs est magnus. Aż y tu *miserae vestigia pompæ.* Uważam wymownych Tulliuszow, mądrych katonow, walecznych Milcyadesow, odważnych kurcyuszow, aż y tu Tulliuszowie ztulili uszy, mądrzy katonowie, u kata, waleczni milczą Milcyadesowie, pokurczyli się kurcyuszowie, Aż y tu *miserae vestigia pompæ.* Stawiam sobie przed oczy Philippa drugiego krola Hiszpańskiego, aż y ten synowi pełne robaćstwa umieraiący prezentuje pierś. *Vide Princeps quo tandem utriusq; solij decidant divitiæ Et novus Orbis sub jugum missus morimur.* aż y tu *miserae vestigia pompæ* Miarkuię ludzkich oczu powaby hoże Eudoxye, wspaniałe Isabelle, słodkie Lukrecye,

przyjemne Placentyny, podchlebne Blandylle,

Aż y tu przy śmiertelney decyzie pluga-
wy robak cudne ciała gryzie Aż y tu *miseræ vestigia pompæ*.

O iakże kondycya życia ludzkiego ciężkimi
przeładowana mizeryami; a przecię długie
swobod czyni sobie nadzieie, chociaż znay-
duie krotkie kontentece: Bo kiedyby ieden
człowiek miał całego świata skarby wszkatu-
le, w iedney wszystkie smaki ziadł potrawie,
w iedney wszystkie słodczy wypił kropelce.
W iedney wszystkie ukontentowania po-
knął odrobinie, y skarby by ztaniały, y sma-
ki niesmaczne były, y słodczy zgorzniały, y
ukontentowania spowzedniały, gdyby w głę-
boką wziął apprehensyą życia krotkość, rze-
czy wszystkich na świecie niestateczność, cięż-
ką śmiertelność, sądow Boskich skrytość, a
potym straszliwą wieczność? choćby było z
Dyamentu kute niepodobna żeby się niezal-
terowało serce. Pięknie na to *Idiota*. *Cogita*

Idiota.

*vite brevitatem, rerum omnium varietatem, tre-
mendam mortalitatem, iudiciorum DEI profun-
ditatem, immensam æternitatem. Etiam si Ada-
mantino toto corde Contremisces.*

Życia naszego Progressy małe to punkty,
albo raczey punktury *Orimur & morimur* Bie-
da nas na ten świat rodzi *in dolore paries*
konserwuie nas ustawiczna mizerya *Homo na-
tus repletur multis miserijs*, bieda nas na tam-
ten świat wywozi na dwóch kołkach szczę-
śliwey albo nieszczęśliwey wieczności: *Orimur
& morimur* Ach straszna y z pieluch niedadzą
się wywinać, już trzeba ginać. Wita nas ży-
cia

cia naszego poranek *non sine rore lachrima-*
rum zgorzką łez rosą, południuiemy w kro-
 tkich konsolacyach, przy zdradliwym doy-
 zrzalszego wieku gorącu, gdzie się aby nie
 sparzyć niepodobna Aż prędko potym gasną
 zorza, niedługich pociech, ucieka uciecha, *ad*
matutinum letitia. tylko *ad Vesperam demora-*
tur fletus. kiedy prędko wieczorowego zacina-
 my *in regionem longinquam cum Ingressu sine*
regressu: Orimur & morimur. Co są nasze la-
 ta? krotkie lato; ludzie iako kłoski rodzą się
 do śmiertelney kofy, idą tę kłoski w gorę szczę-
 śliwie *Felices Aristæ* w pomyślnych sukceffach,
 iak im tylko przybędzie plenności marnosci,
 już ci te kłoski głowy na doł chylą, mieysca
 ruiny upatruią *Cupientes quo jaceant jam sci-*
re loco. Serca nasze są to wewnętrzne Pekto-
 raliki ustawicznemi znać dają taktami, że nas
 tylko do godziny. *Diurnus non diuturnus vite*
nostræ usus. Rodzi nam się Pszeniczka, rodzi
 buyney fortuny, iak w momencie przydzie,
 pod kamień grobowy na pytel śmiertelności,
 tylko mizernych popiołów zostaną otręby,
 y życia podobno złego nikczemne poślady.
Ubi nunc sunt amatores mundi quid eorum re-
mansit nisi cineres vermes. W brew nam wy-
 rzucą Job S. życia naszego *breve Dies brevi-*
abuntur & solum superest sepulchrum życia
 naszego *primum objectum* według świata *de-*
lectabile Pulchrum: Cokolwiek płochoego do-
 padnie oka, za serce chwyta *Delectabile,* W
 uciechach, konwersacyach, honorach,, Boga-
 ctwach, *Delectabile,* iak przydzie Generalny
 Rabuś życia naszego, wspan obroci to *delecta-*

S. Gre-
gorius.

S. Ber-
nardus.

bile; aſ deleſtabile bile deleſtat. Co było w kánarach, w gorzkich piołunach, co było w guſtach, w przykrych abominacyach, co było w wyſokich eſtymach, w niſkich zoſtanie, kontemptach. Deleſtabile bile deleſtat. Deleſtabile pulchrum. Uroda pulchrum, ſubſtancya pulchrum; Godność pulchrum, y ta przybyſzowa, y inna konfidencya pulchrum, pulchne to przyſmaczki; a coſ potym pulchrum za ſequito, ſepulchrum ſepulchrum. Jedna wſzyſtkich nas iakieykolwiek kondycyi ludzi, czyli Panow, czyli mizerakow okrywa pierzyna, popioł y pyrżyna ſolum ſupereſt ſepulchrum.

To życia krotkość, ieżeli wſzyſtkich rzeczy na ſwiecie zważemy nieſtateczność, o iak ſtraſzna kiedy iakoby w ieden kłębek zwinione ſzczęście z nieſzczęściem, pociechy z ſmutkami, zdrowie z Paroxyſmami, w iedney kombinuią ſię konjunkturze. *Alterno redeunt choro riſus & gemitus.* Tu trony tu trumny, tu przepyszne ſtoły, tu doły ſmiertelne. Tu thalamy Weſelne, tu maryl rekuialne. *Mors jacet in medio delitioſa thoro* Tu ſtroyne Damy, tu Domy grobowe, tu ſwiatowe Amory, tu *Ach mori* ſtraſzliwy y opłakany termin kiedy częſem tak nagle y gwałtownie każą ſię z ſwiatem żegnać, że ſię niedadzą y przeżegnać; á każą lamentować: *Cum potui?* S. Auguſtinus. *non habui voluntatem cum volui non habui facultatem.* kiedym mogł niemiałem chcenia do pokuty, kiedym chciał, niedano licencyi do kumpunkcyi. Jeżeli ſądow Boſkich ſkrytość; *Judicia Domini Abyſſus* Trzeba ſię głęboko w apprehenſyi życia ſwoiego y nikczemności ſwo.

swoiey zanurzyć, aby się w górę do miłosierdzia Boskiego wybie. Com był, com jest; y co zemnie będzie? z mądrą Bernarda Świętego perswazyą: *Cogita unde venis & erubesc. ubi sis & ingemisce: quo vadis & contremisce:*

Uważ zkądś przyszedł, a ciężkim zapal się wstydem. Uważ gdzie jesteś, codziennym opłakuy się łamentem, dokąd idziesz uważ, całym zalteruy się sercem.

Coż przecię gdzie idzie o Duszę y niebo, w tak ciężkich okkurrencjach za rada? co za prezerwatywa? o to śmiertelney pamiątki proszek brać często na poty, poty życia, poty ukontentowania, poty Delicyi, poty fortuny, *omnis Consummationis vidi finem*. Oy szczęśliwy, w zbawiennych reflexyach; w końcu życia naszego takowy taniec, Ey czyli nie tey godziny, czyli nietego dnia, nie tego momentu, już ci wszystkiego koniec. *Omnis consummationis vidi finem* Może jeszcze inaczej na ciężką Duszy duszność, w różnych defectach, brać ten proszek śmiertelny. W poczył też pokutnych, *cum custodia* dobrego życia; niewietrzyć się zawsze po przemijającej marności Fawoniuszach, ale *longitudinem dierum*, wieczne czasy miarkować w świętych melancholyach. *Aeternos annos in mente, habui.*

Pewny Præceptor pewnego Paniątka zacny, y pobożny, kiedy po skończonych naukach wyprawowało się Paniatko do cudzych krajów, taką dał przestrogę? skończył Wászeć Mości Panie szkoły, skończysz y życie; będą stawać w oczach, które wielkiego imienia, czekają różnych przeminencyi gradusy *Mi-*

D

niste.

nisteria status honory? będzie świat prezen-
 tował różnych *objecta* marności: dziwnie za-
 wodzące różnych gustów *oblectamenta*, cum
Libro Genesis mundanae, przytym wszystkim
 miey Wążmość *mortalem in mente tabellam*:
 przed oczami tabliczkę śmiertelną, poczynay
 Wafzeć iako człowiek iednogodzinny Alpha-
 bet śmiertelności od litery A. niewstydząc
 się Infimy, nikczemney choć w Pańskim cie-
 le kondycyi. Ah tak wielkie fortuny, trze-
 ba swego czasu porzucić. Ah wszystkiego
 trzeba odstąpić. Ah straszny Panu BOGU
 rachunek czynić, u ktorego niemasz *accepta-*
tionem Personarum niemasz Acceptacyi *summo-*
rum niemasz accepcyi *nummorum* niezdewin-
 kuiesz kwotą, chyba cnotą iak tak Wafzmość
 będzieś słabizował, w Świętey Reflexyi na-
 wieki niebędziesz słabizował. Wystrzegay
 się Wafzmość Alphabetu światowey Polity-
 ki ktory się poczynay, także od litery A. A
 potym się będę spowiadał; A potym będę po-
 kutował; A potym będę się o niebo starał;
 A potym będę krzywdy nadgradzał. Bo ta-
 kie często mylą nadzieie tych, ktorzy się w
 roskoszach kalaią, a nigdy się w lamentach
 pokutnych niemyią. Przestroga Eklezyasty-
 ka *Ne tardes converti ad Dominum, ne differas*
de die in diem subito enim veniet ira illius.

Ecleſiaſt.
ſieſ.

Oy kiedyby sobie w oczach tę rekwialną sta-
 wiali Tabliczkę Amorkowie światowi; gasko-
 wie czyli gackowie, ciemni, po całych nocach
 latawcy; Puchacze nocni, odęte po strychach
 uganialiacy sowy, niemiała by waloru glanco-
 wanych kompatur, *bella tabella* u owych Ma-
 larczy.

larczykow światowych, co to ułlawicznie ma-
 la malują, na płochych serc Tabulacie obiedla
 sentyment Hieronyma Świętego. *Facile con-*
temnit omnia & totum mundum qui se cogitat mo-
riturum. Niechay swawolniczek płochy, u-
 waża iak ma ciężko umierać, nie będzie w ie-
 dwabnych siatkach, na piżmowane muszki
 dybać. Stanieie na uraz cnoty ofiaro-
 wany *lapis offensionis* choć naydroższy, zta-
 nieie kamyk, tylko do rośkoshney Duszy, niech
 często kołace grobowy głążik *Egredere.* Nay-
 modnieysza na barwę nieprawości ofiarowa-
 na, spodleie Materya; w swobodnym sercu,
 niech się tylko *memento* w rospuśtnym rozwi-
 ia sumnieniu, o wiekuiſtym lichu na puchó-
 wym drelichu. Nieprzeważy na upodobany
 interes głowy y affektu dyamentowa zau-
 sznica, tylko niechay z drugiey strony, do u-
 cha szepce śmierci pamiątka, *morieris..* Nie-
 przyjemne będą naymilsze specyaliki, tylko
 niech leży przed oczyma z zgniłego trupa
 przed tym urodziwego ogryzek plugawy. *Facile* S. Hiero-
contemnit omnia & totum mundum qui se cogitat nimus.
moriturum.

Daie nam sam Pan IEZUS, na pamiątkę
 śmierci admonicją: *nisi efficiamini sicut parvu-*
li, non intrabitis in Regnum celorum. Coż tego
 za racya, że trzeba bydź dzieckiem kto chce
 bydź niebieskim rezydentem. Zwyczajnie
 dziecek zabawka grzebac w piasku, chcemy
 y my dogrzebac się do nieba? grzebmy się
 często z reflexyą w grobowym prochu, pia-
 skiem smiertelnym wycieraymy Duszę dla po-
 leru. Zafypia Jakob Patryarcha na ka-
 mieniu *tulitq; de lapidibus & posuit ad caput* Genesi 5,
 28.
 D2 &

Jacob. *Et dormiuit.* Twardo zasypia Jakob, ale mu się
śni o niebie, Jakob niebo widzi, kto chce mieć
wizyę nieba, niech iego na grobowym czę-
sto kamieniu polega reflexya? Widzi na ka-
mieniu Jakob odpoczywający, do nieba drabi-
Zachariae *ne: Vidit Scalam.* Grobowy kamień gradus
3110. do nieba, śmierci pamiątka do nieba drabin-
ka. *Ecce superunum lapidem oculi septem*
nieiednym, ale siedmiorakim na kamień gro-
bowy trzeba patrzeć okiem, kto się pragnie
widzieć z Panem Bogiem. Chcesz lubilerze swia-
towy wiedzieć iaką masz u Boga cenę? iako z Ly-
dyjskiego z grobowego kamienia życia swoje-
go bierz próbę; Bo niech będzie nayszanie-
szy Golyat, niech mu tylko, ostatniego termi-
nu kamyk utknie w imaginacyi, *infixus in fron-*
te lapis. Spadnie znog ambicyi. Nayroszko-
szniejszy głowa, niech tylko będzie nabita
dobrze prochem smiertelności; prędko zniey
wystrzeli! swiatowa swoboda. *Pisze spanner*
Ze kardynał Baroniusz, na Sygnecie nosił
zawsze kalwaryą, y tym pieczętował listy.
Sygnetem: kiedy pytano o racyą *in Calva-*
ria mortalitas in Annulo, memoranda eternitas.
Coż jest człowiek? list to list *Folium quod*
Vento rapitur List, który zawieruchy gdzie
chcą naszą marność, Chce ten list lecieć do
nieba? niech ma charakter Boskiey miłości,
niech niebędzie ten list *Volante sigillo;* z o-
twartą na wszelkie swawole licencyą, ale niech
będzie pod miłosiernych uczynkow datą, *de*
data misericordie; do tego pod rekwialną smier-
telney pamiątki pieczętką, będzie lubą u
Pana Boga legendą. *In Annulo Aeternitas*
w Pierścieniu. *Expressya nieskonczoney wie-*
czno.

czności, Ale według terazniejszego świata:
in Annulo felicitas, in Angulo æternitas. Ody-
ma się wszzeroko modnych ambicya Cyrku-
łach, *in Annulo felicitas* uwaga strażney wie-
czności, wala się po kątach, *in Angulo æter-
nitas*; nieciężkie pokątne szepty, ciężkie Po-
kutne roschowory. *In Angulo æternitas*? Ie-
zdzą ludzie na pomyślnych fortuny kołach,
in Annulo felicitas: czynią zaręczyny z światem,
rozwód z niebem; *in Annulo felicitas*. Toczą
się złote do szkatuły kołka *in annulo felicitas*
Zapieczetuie wymownemu sapientowi dya-
mentowy sygnet usta, aby milczała prawda *in
annulo felicitas*. ściśnięcie droga obrączka delyka-
tny paluszek; czasem na ucisk cnoty, ma sobie
za szczęście *In Annulo felicitas* y tak ustawiczny
memoryalik ma doczesną szczęśliwość; nieznay-
duie pamiątki rzadko u kogo tak Strażliwa
wieczność; *In Annulo felicitas in Angulo Æter-
nitas*.

Tym Jaśnie Oświeconą Xieżną, którym
y Kardynał, Baroniusz, Pańskie życie pie-
czętowała. Sygnetem *in Annulo æternitas in
Angulo felicitas*. Patrzała na Pańskich fortun
cyrkumferencye, ale y wtych, Święta miała
Obrot reflexya: ah piękne to, piękne fortu-
ny kołka; coż kiedy na nich ustawiczna ie-
zdzi bieda, toczą się toczą pomyślnie tego szczę-
ścia kołka, ah zdradliwe! kiedy y żyzy ludz-
kie czasem toczą! *In Annulo æternitas*. Ah
daleko, y nierownie większey godne pamią-
tki, niżeli złotego szczęścia koło wieczności,
na ktorey karoc wiekuiştey pojezdza chwały.
Wiły się Jaśnie Oświeconey Xieżny zawsze

na kołowrotku wieczności, zbawienne i-
maginacye: Uwazała J. O. Xiężna Herbowną
Srzeniawę, nieraz się przy tych krzyształowych
wodach zalała łzami, pływamy w swobodach,
delicyach, ale iako wody upływamy: *Sicut
aqua dilabimur*. Rzuciła Pańskie oko na J. O.
XIAŻĄT SANGUSZKOW rączą Pogonią, aż
y tu J. O. XIĘŻNA uganiała się z myślami;
Dopiero nam świat witać kaza, już nas na dru-
gi świat gonią: dopiero się pieścić z uciechami
poczynamy, już uciekamy, ledwie co zrozumie-
my że żyjemy, już giniemy, już gniiemy, y czy-
meśmy byli nieisteśmy. *Fuim⁹ fugim⁹* Patrzała
na J. O. Xiążąt Ostrogskich, Zassawskich, Lu-
minarzy kolligackie, gasty zaraz wsercu swia-
towe iłkierki! J. O. Xiężny, kiedy nowe do gło-
wy przychodziły uwagi; iakąż te Herbowne
Gwiazdy y cynthye cierpieć będą alteracyą,
kiedy niebieskie Swiatełka, iako skiełka
gruchotac się będą. *Stellæ de celo cadent*.
Uwazała J. O. Xiężna, J. O. Xiążąt Radziwi-
łow tak buynego w wysokich honorach, for-
tunach, Orła, *Aquilam magnarum Alarum* nie-
raz zabolala: Ey miły Boże, coż kochać na
świecie, kiedy tak pięknego ptaka złote pior-
ka śmierć skubie nikczemna; patrzała na I.
Wielmożnych Sapiehow goruiącą w wiel-
kich præminencyach kolligacką strzałę, aż
y ta strzała zaraz utknęła, w pamięci. A któż
się przed śmiertelną Lotrynią osiedzi! kiedy y
tak prędkiey doleci strzały. Ah nieżnośna, nie-
żnośna kiedy do nas ostatnia ruina prędkiey
leci, niż strzała: *Etiam celerem præcurrunt
fata sagittam*, Czyliż nie Pańskie I. O. Xiężny
było

było życie? kiedy tak Święte bywały reflec-
xyc, iako ieden napisał Asceta. *Hic vere
ducit vitam Dominorum qui vitans vitia semper
memor æternorum.* Ten prawdziwie żyje po
Pańsku; który wiecznych czasów pamiątką
ciągnie ku niebu. Z niebem zawsze ligę trzy-
mała J. O. Xiężna, bo iako niebo w swoich
niezwankuie obrotach, tak J. O. Xiężna *extra
sphaeram* Pańskiego życia, w światowych nie-
wykroczyła affektach J. O. Xiężna naślado-
wała świętey w naszej Polzcie Pani, ktorey
kiedy spowiednik przymowił o niezwycayny
ornament: Piękna dała rezolucyą *Omnis glo-
ria filie Regis abinitus.* Xiężę Kapelanie, cho-
ciaż jestem według Pańskiej kondycyi *circum-
amicta varietatibus* niepatrz Waszeć na po-
wierzchowne stroie, ale na serce. *Etsi nostra
talis conservatio in terris conversatio tamen in
cælis.* Tak J. O. Xiężny Pańskiego życia; ta-
ka była konserwacya, że się z nią łączyła y nie-
bieska konwersacya. *Nostri conservatio tantū
in terris sed conversatio in cælis.* Pańskie J. O.
Xiężny było życie kiedy z Jaśnie O. Xiążąt
Lubomirskich, *quorum augustum nomen amorē
pulchre sonat in lucem* wydana *publicam, nomi-
nis & virtutum Heredita;* nietylko Pańskich
splendorow, ale y świątobliwych akcyi sukces-
sorka; wielkie odebrała szczęście co dała na-
tura, ktore konferowała fortuna; ale większe
ktore przydała cnota; kiedy urodzenia za-
chość, przewyższała pobożność *superabat mo-
rum & pietatis nobilitate* genius nieraz ale *in tri-
no perfectio,* trzy razy była Jaśnie Oświecona
Xiężna, kiedy y Pańskiego Xiężęcego imienia; Pań-

skiey cnoty, y Pańskiego iasniała splendoré życia
lakoby dla J. O. Xieźny pisana pochwała pe-
wnego Panegirysty którą Swiętobliwey w Pol-
szcze adresował Senatorce. *Superavit nostra
Debora famosissimos Heroadas, illi Illustrissimum
Nomen meruere hostem vincendo fortiter, hæc
illustrius fecit nomen vivendo laudabiliter.*
Przewyższyła J. O. Xieźna. Naymężnieyszych
tryumfatorów ci sobie zacne imię załużyli:
nieprzyiacioł wojując y mężnie biiąc. Nasza
Debora zacnieysze Jásnie Oświecone uczy-
niła imię, chwalebnie żyjąc y pobożnie *Illu-
strius nomen fecit vivendo laudabiliter*
kiedy J. Oświeconych Antecessorow swoich
wielkiego imienia splendorom większego Pań-
skim życiem przydała światła?

A coż to przecię za splendory J. O. Xiąż-
ąt Lubomirskich, najaśnieyszego Korony Pol-
skiey ptaka nieodrodných Orląt które J. O.
Xieźny y w Pańskich akcyach, *Principem nu-
trire pupillam*, wszystkich *ad perfectum re-
ducere calculum* iednemu niepodobna? ra-
chować ciężko, dopieroż enkomizować; staie
na dokument Antenatow swoich zacności,
przeciwko Bogu y oyczyźnie propensyi: *Viva
pietatis imago.* Jásnie O. Xiążę Stanisław Lu-
bomirski Hetman Polny Koronny, nieiedney
mitry ale *caput dignum mille Coronis* godzien
bydź tyśiąć razy koronatem: który był tak
wielkim y chwały Boskiey zelantem; y oyczy-
zny swoiey Defensorem, złotey wolności sta-
tecznym opiekunem. O iakże pięknie tego
Pana Pan naywyższy *Dominus Dominantium*
dzwigał *in benedictionibus dulcedinis* w swoich
Fawo.

faworach, bo y on Pana Boga nosił ustawicznie w serdecznych affektach, niebo w reflexyach, oyczynę na mężnych ramionach, Bracią Szlachtę w przyiacielskich konserwacyach, kiedy Pan był bez Interesu iednym słowem człowiek *homo sine querela* bo *fundamenta eius in montibus Sanctis*. Zawsze się na wysokim honorze Boskim Dwudziestu y kilku kościołow w Po'szcze Fundator świątobliwie sadził. O iakże sobie mądrze radził kiedy miliony na erekcyą, y ozdobę kościołow liczył, Boski sobie affekt przymilił, niebo sobie kupił, sukcessorom fortuny przyczynił, Błogosławieństwo Boskie dziedziczne w Domu swoim zostawił, *memoriale perenne* potomnym wielkom uczynił, ktore y w tym kościele iego Fundacyi, *etiam muta saxa loquuntur* kiedy się na gradus *perennaturæ gloriæ* Fundatorowi swemu niziusięko kładą iakoby za tak szumną dziękuiąc Bazylikę *lapides de pariete Clamantes*. Coż tu od tego I. Oświeconego Anteccessora *jure successivo* odebrała J. O. Xiężna, honoru Boskiego ozdoby, świątnic Pańskich dylekcyą, żeby y J. O. Xiężna *diligeret Decorem domus DEI*.

Idzie potym J. O. Xiąże Jerzy Lubomirski Marszałek y Hetman Koronny *scutum orthodoxæ fidei* Dufza Polskiej wolności *Anima libertatis Polonæ, immota Patriæ basis* nieporuszony oyczynny filar ani deklaracyami, ani honorami, ani groźbami, ani proźbami, *nec prece nec pretio* ten dla dobra pospolitego *vix ferenda tulit* Polskiego nieba Atlas *in commune bonus* cud wiekow potomnych. *Posteritatis pro.*

prodigium. Coż y ten J.O. Xiężnie konferował wspaniałą, mądrą, w szczęściu y nieszczęściu, w pociechach y smutkach, moderacyą. Staie w tymże kompucie J. O. Xiąże *Stanisław Lubomirski* Marszałek Wielki koronny *Lechici gēma senatus* przy ktorego głowie kiedyby sta- nęli, byliby *nomina vana Catones*, który w mą- drych konsultach więcej czynił *parum dicē- do* niżeli inni *multa discendo*; *Sarmaticus* pra- wdźiwie *Tacitus* ten tyle mógł *zelo publici boni* *Epictate triumphans*, Ze kiedyby mądre su- biektta *in toto orbe vacillarent in illo uno respi- rarent*. Coż y ten J. O. Xiężnie w sukcesy- zościawił? prawdźiwie Xiążęcey, Pańskiey ro- stropności, ostrożney mądrości, excellencyą.

Pisze się w teyże kolligacyi regestrze J. O. Xiąże *Hieronim Lubomirski* Hetman Wielki koronny *Amor Principum, cor milium, ot homa- norum terror*; który Biiurmańskiey Lunie oło- bliwie przy Wiedeńskiey imprezie dobrze pre- zumpcyalnych przytarł rogow; Pan woienney, Pan zacny, Pan łaskawy, ktorego *Imperiosa quies* więcej dokazywała spokojnym affektē niżeli nad zwyczajnym ferworem; coż y ten legował J. O. Xiężnie? konnaturalną Pańskie- mu imieniu klemencyą.

W teyże księdze *Lubomiriana generationis*, *aureo stylo* pięknie się exprymuie J. O. Xiąże Woiewoda Krakowłki *Ierzy Lubomirski* tego zasługi wiadome Polikiemu światu *in Archivo aeternae Glorie* fortunney wieczności zapieczę- towane sygnetem. Ten iako drugi *Eliaasz ze- lo zelatus pro Domino Exercituum*. W Toruń- skim excessie: Duszą, życiem, fortuną, honoru

Bołskie-

Boſkiego, y Matki iego *vindex acerrimus*, poty
w ſobie ſwiętey nieuſpokoił imprezy, poki
Dyſſydenſkiey na tamten ſwiat z relacyą *au-*
ſus impij niepoſłał głowy. Coż y ten ofiaro-
wał J.O. Xiężnie, Honoru Boſkiego, honoru MA-
RYI iako Maryannie żywą zęlozyą. Do tey-
że Jaśnie Oſwieconych Antenatow koniun-
ktury należy J.O. Xiąże Jozef Lubomirski: Ociec
J.O. Xiężny, Marſzałek Nadworny koronny, y
ten, w tym nad innych wyſoką gorował cno-
tą że *maluit eſſe bonus quam videri*; konſerwu-
jący w Pańſkich attributach menſurę, w mu-
nificencyi niemaiący miary, rękę by ſwoię
iako kiedyś Scewola karał, kiedyby ſzczodro-
bliwey z ochoczą łaską nieotwierał, czyli na
Boſką chwałę, czyli na kościołow ozdobę, czyli
na Zakonną potrzebę, czyli na z ubożałą Szla-
chte; coż Jaśnie Oſwieconey Xiężnie przy rezy-
gnacyi wſzyſtkiego oddał, w Pańſkich domach
przedney chwały godną munificencyą. Gdy
tedy te wſzyſtkie J. O. Xiążąt Anteceſſorow
J.O. Xiężnie, doſtały ſię *hereditario jure* Pańskie
talenta, czyliż nie Pańkiego życia, przy ſwię-
tey tych attributow akkomodacyi, w Jaśnie
Oſwieconey Xiężnie iaśniała ſplendeca.

Ecce Domus cali ſublimitus alta Columnis
Dom J. O. Xiążąt Lubomirſkich Dom niebie-
ſki: bo iako niebo na nas bez braku, iako ia-
kie rzeſiſte Perły ſawory ſwoie ſypie *Grandi-*
nat gemmis riguoꝝ celum depluit auro; tak J.
O. Xiążąt Lubomirſkich Dom całą Rzeką
Herbowną Srzeniawą iak na chwałę Boſką, tak
na wſzyſtkich płyną ſzczodrobliwe Influen-
cye, Dom J.O. Xiążąt Lubomirſkich *Domus cæ-*

li, Dom niebieski, bo każdemu bez kontrapunktu, czyli ubogiemu kweśtarzowi Dąm; czy straconemu żołnierzowi Dąm; czyli mizerakowi Dąm; *Domus celi* J. O. Xiążąt Lubomirskich Dom; Dom niebieski. *Domus celi sublimibus alia Columnis* alboż nieżywe kolumny *Orthodoxæ fidei* y miłey Oyczyzny; J. O. Xiążę Woiewoda Sandomirski, Jaś. O. Xiążę Woiewoda Czerniechowski, I. O. Xiążę Starosta Spilki, I. O. Xiążę Starosta Bogusławski na zodyaku Polskim *Es mobile Es nobile primum*. bo kiedyby z pod serca y Duszy zdrowia ruszyć, y fortuny, gotowi gdzie idzie o Boskiey chwały całość, y Oyczyzny. Każdy z I. O. Xiążąt w Senacie Cyneas, w Pałacu Gratianus, na wojnie Hektor, ktorych Pańskie Xiążęce *qualitates* rejestrować, niemocy głowy rozum, bo to *labor æternitatis*?

Ta tedy *Arbor consanguinitatis*. Prawdziwie *arbor vite*; kiedy ztego drzewa nieupadnie darmo liśćek chyba na cudzą protekcyą, gałąská się nienachyli: tylko na ludzką erekcyą. frukt który to drzewo rodzi zawsze idzie na potrzebnieyszych refocyllacyą. Ta to *Arbor Lubomiriana, Augusto similem de germine Principe ramum*. Wydała roszczkę, która w Jaśnie Oświeconego XIĄŻĘCIA SANGUSZKA, Marszałka W. X. Litewskiego sercu iakoby wziemskim osadzona Raju *in Paradiso. voluptatis dedit suo in tempore fructum* kiedy iako druga Ester swemu Asłwerowi przyniosła *Virgam auream* złotą gałąskę ledynego iedynaka bez pary, bo *sine pari* lubo teraz w młodym wieku ale doyzrzałego w Pańskich attri-

attrabutach Katona. *Virgam auream* ktora
crescet ex aquis multis. Herbownego Gangesu
kiedy iey doda akkrescencyi konnaturalna
J. Oświeconemu Domowi pobożność! y cnota;
Pietas maturior annis kiedy doda wigoru łask
Bożkich Influcyja. *Crescet ex aquis multis*
y pewnie się rozrośnie *in scepra Dominan-*
tium. Boć to nie nowalia w Jaśnie Oświeco-
nych XIAZĄT SANGUSZKOW Domu, z Ce-
sarskimi, z Krolewskimi Sceptrami piękne
konjunktury, kiedy y Austriacki Orzeł leci
do tey kolligacyi: tego J. Oświeconego Domu
wyrażając maxymę, drugą sobie przybrał gło-
wę bo o iedney głowie poiąć niemoże, co może
J. O. XIAZĄT SANGUSZKOW Familia przy
BOGU, wierze, y Oyczyźnie: nienowina *Scep-*
tra Dominantium. Kiedy *ex Imperiali nexu*,
Hiszpańskich Monarchow *grandece, grandē*
J. O. XIAZĄT SANGUSZKOW Imieniowi
przynoszą *Gloriam*. A przy tych y Francu-
skich Regnantow lilye. *Florum lilia Reges*
nie tylko *in antecessum* ale y teraz *de radice:*
novella. Więcey mają piękności *dilecta & ele-*
cta lilia kiedy oraz y *rubicunda* bo im dla
wdzięku, pięknego rumiencu zkolligowane
lagellonow Krolewskie dodają Purpury. Wię-
cey mają kandoru wspaniałości; *Elevant itur-*
as super sidera frondes, kiedy po zkolligo-
wanych Xiążących Mitrach iakopo gradusach
J. Oświeconych XIAZĄT SANGUSZKOW, Ney-
burskich, Lubomirskich, Ostrogskich, Zastaw-
skich, Wisniowieckich, Radziwiłłow, Czarto-
ryskich, y tak wielu innych J. O. XIAZĄT
Elevant ituras super sidera frondes caelestem

sanguis regiam; do samego zacnością sadzą się
Firmamentu? A jeżeli wdalszy *perennaturæ*
Gloriæ zawód udać się z Jaśnie. O. XIĄŻĘCIA
Pogonią, trudno w tym paragonie ciekawego
niemieć oka na J. O. Xiążąt Antecessora Na-
rymunda, u którego *munda omnia* kandoru Pan-
skiego, y ogniem kawalerskich iaśniały splen-
dorow, trudno wgłębokiej niemiec appre-
henfyi Witonesi, który *de vite Heroicarū Vir-*
tutum, Krwawych potow y zarobkow wo-
iennych! *ad ferream Bellonæ mensam*. Słodko
przykre pełnił *dulciaria* trudno nieważyc y
uważyć, Cezaryna Kolumny Syna którego *fe-*
cit Dominus in Civitatem munitam & Columnam
ferream, o którą kolumnę nieraz nieprzyja-
cielkie rozbiiały się imprezy; trudno *sterili*
præterire silentio Gedymina Lubarta, *quorum*
fama perenne loquetur opus y lagęła który rą-
czą Pogonią doleciawszy Orła Polskiego, gnia-
zdo w Krolewskiej położył koronie.

A jeżeli do tego *ad magnarum mentium*
lancem z kolligowane ważyć Familie tu I.
Wielmożnych Sapiehow strzały koniecznie
chcą doleciec *emeritam* Jaśnie O. Xiążąt San-
guszkow honoru *metam* á niemogą. Tu I.
Wielmożnych Denhoffow Głowa deklaruie,
że w Jaśnie. O. Xiążąt Sanguszkow Domu, co
głowa to rozum z którego y rada skuteczna
zawsze, y radość wypływa smutney w woien-
nych melancholiach Oyczyźnie. Tu I. Wiel:
Sobiejskich *adamantinus Umbo, armat & ornat*
stroj zawsze y zbroi koronę Polską, oraz Dom
I. O. Xiążąt Sanguszkow *bonæ voluntatis scuto*
coronat. Tu I. Wiel: Sieniawskich luminarze
choć

choć *cælo pares* widzą iednak wyżej ieszcze
I O. Xiążąt Sanguszkow æstymuią. Tu Iásnie
Wiel: Potockich krzyże *multiplicant benedi-
ctionem* widząc *supereminentem* w Iásnie O.
Xiążąt Sanguszkow Domu przeciwko BOGII,
Oyczyźnie, y Braci Szlachcie, *charitatem*. Tu
Iásnie Wielmo: Tarłow Topory stojąc myślą,
y wielkie mają uwagi: iakieby tak zacnemu I.
O. Xiążąt Sanguszkow Imieniowi honorów e-
rygować Fabryki *ImmensæCapitolia gloriæ*. Tu
Jaśnie Wiel: Czarneckich Nawy próżne się
zdadzą wyszafowawszy nieraz dostatnie wiel-
kich fortun, Oyczyzny na supplement towa-
ry, y choć się zawsze niezmierną z chwalebnych
dzieł z Iásnie O. Xiążąt Sanguszkow ładuią po-
ciechą, iednak się napełnić niemogą. Ale kto
wyrazić potrafi zkolligowanych Familii z Iá-
śnie O. Xiążęty Sanguszkami *decora* ktore *cre-
vere in Gentem magnam* gdzie *per Fasces nu-
merantur Avi semperq̃ renata nobilitate vi-
gent*. W tych Jaśnie Oświeconych, Jasnie
Wiel: Domach, wszystkie dygnitarstwa pree-
minencye *ministeria status* zdadzą się byź nie
tak przybyiszowe, iako dziedziczne; bo miałby
sobie honor za dyshonor, kiedyby w tych ja-
śnie O. Jaśnie Wielm: Familiach; nie gościł; y
na Sarmackim Niebie iásniejącym *primæ ma-
gnitudinis sideribus* czołem nieuderzył.

Gdy tedy Jaśnie Oświeconych Xiążąt San-
guszkow, z Jaśnie Oświeconymi Xiążętami Lu-
bomirskimi, y wszystkich *Ex utroq̃ nexu san-
guinis* zkolligowanych Domow, na wagę zabie-
ram valor; uważam przeciwko BOGU, żywą
miłość, wiary świętey zelozyą, krwią, zdrowię,

fortuną, nieraz utrzymaną Polską wolność, w
 fundacyach tak licznych kościołów pobo-
 żność, w radach publicznych roztropność, w
 wrodzoney cnotie y poćciwości stateczność,
 do uboższej Szlachty Braterską skłonność, na
 mizerakow fczodrośliwość, na powierzone,
 od BOGA poddaństwo łaskawość, śmieie rze-
 kę że *Dij estis & Filij excelsi omnes* że I. O.
 Xiążąt Sanguszkow; laśnie O. Xiążąt Lubo-
 mirskich Familie, coś maia w sobie Boskiego;
 godne mieysca, w synow naywyższego kom-
 pucie. Ieżeli tedy laśnie Oświeconych Xią-
 żąt oboyga Domow cnot, pobożności, zacno-
 ści, boiaźni Boskiey, *jure naturali* spływającą
 na siebie zabrała sukcesyą, pewnie Pańskiego
 życia, y według Pana Boga, y według świata,
 zacnego reprezentowała maxymę. Służy la-
 śnie Oświeconey Xiężnie świętey Litery Pane-
 giryk ten, który odważney konferowany lu-
Indish 8 dycie *Et erat famosissima in omnibus, quia time-*
bat Deum valde nec erat qui loqueretur de ea
verbum malum czyliż nie *famosissima* laśnie O-
 świecona Xiężna z Lubomirskich Sanguszko-
 wa, kiedy z Xiążąt Ostrogskich, y Zaslawskich
 zrodzona, Pani na sławę, czyli więcej urodzo-
 na za sławę, iakoby to iedno było kiedy się
 urodziła Xiężna, iakoby się urodziła sława I. O.
 Xiążętom Lubomirskim. Na sławę Pani: bo y
 sławna, y słowna; sławna w Pańskiego życia
 procederach, słowna Bogu w świętych pro-
 pozytach, słowna ludziom w Pańskich dekla-
 racyach, *famosissima* na sławę Bogu, bo wszystka
 w Panu Bogu, na sławę niebu kiedy na ziemi
 tylko ciałem, w niebie affektem; na sławę całe-

mu Polskiemu światu, kiedy tak się J. O. Xię-
żna akkomodowała światu, że nigdy nie dero-
gowała niebu; y nie tylko na sławę ale y na
przykład światu. Wiedziała J. Oświecona Xię-
żna że *mores Principum exempla populorum* Orator
Politicus
że Pańskie obyczaje ludu pospolitego instru-
kcyie. Dobry przykład; niebieski przykład,
dano z rozkazu Jaśnie O. Xiężny supplement
Szlachcicowi ubogiemu, ey ieszcze przyłożyć
niech będzie dobry przykład; wysłuchała się
jedna, y druga msza, y trzecią przyłożyć niech
będzie dobry przykład. Były Jaśnie Oświe-
coney Xiężny publiczne po kościołach dewo-
cyie, przyłożyć niech będą y sekretne po pry-
watnych Pokoikach kontemplacye, dobry
przykład. Dobry przykład, Pańskie życie, na
sławę życie, kiedy Jaśnie O. Xiężna z pobożno-
ścią tak była w ściślej koniunkturze że iakby
się wraz z boiaźnią Boską rodziła, wraz rosła,
wraz wychowała, iakoby z mlekiem Macie-
rzyńskim wysłała kandyd y cnotę. *Pulchram
pietatis ab ubere formam* bo ktoby chciał *ad
vivum* malować obraz cnoty, niemógłby le-
pszego wziąć abrysu iako z Jaśnie O. Xiężny, y
ktokolwiek poyzrzał na modlącey się Jaśnie
O. Xiężny, świętą kompozycyą, zdało mu się
że widział pobożność żywą *Famosissima* na sła-
wę Pańskie życie kiedy *timebat Deum valde* na-
czym się Boska boiaźń funduje. Explikuie mę-
drzec Pański *Timor Domini odit malum* nie
tylko Jaśnie O. Xiężna bała się Pana BOGA
ale bała się bardzo *timebat valde* przyszedł ia-
ki oblektament światowy, gotowy repres *va-
de, timeo DEUM valde? Timebat DEUM val-*
de

dè. Zkąd tey Boiaźni proba że *timebat DEUM* bo Jásnie O. Xiężna była pobożna bardzo, w mowie dyskretna bardzo, w ornamentach pomiarkowana bardzo, na uboższych łaskawa, bardzo, na Zakony łczodrobliva bardzo, a co naywiększa BOGA kochająca bardzo, tylko siebie niebardzo.

Timebat DEUM nec erat qui loqueretur de ea verbum malum. Pańskie życie do prawdy kiedy bez złego słowa censury, bo złość ludzka tych zwyczajnie naywięcey siaga, ktorych Pan BOG, honor, Fortuna, wywyższa. *Quos Fortuna & virtus sequitur, invidia persequitur.* Leżą nie ruszone zgniłe kłody, sadzą się nawysokie Cedry italiście siekiery. Odpoczywa z pokoiem prosty kamyk nikt go nie ruszy, idzie podciężkie polorow pressury karbunkuł bo drogi! na poziome *cicbe* pagorki spływaią strumyki! na wysokie gory straszne bią pioruny, tak y na znacznieysze głowy sadzą się zazdrościwych Zoilow inuektywy. *Quos fortuna & virtus sequitur invidia persequitur.* Jásnie O. Xiężna tę miała u ludzi estymę, choć wtak wysokich cnot prerogatywie iednako w Rubryceli ułt zawisnych niebyło *de ea, qui loqueretur malum* nikt niepotrafił o Jásnie O. Xiężnie złe mówić, kiedy widział że zawsze y w wszelakiey Akcyi dobrze, dobrze wżyciu, slicznie w sumnieniu, w Duszy iak w raiu, iako w niebie w Pańskim pokoiu ustawicznie, Boska chwała, tylko na pozor apparencyja światá *nec erat qui loqueretur de ea malum*, leżeli wezniemy na reflexyą *dotes corporis, animi, fortunæ.* Co o Borgiaszu

giaszu Świętym to ja o Jásnie O. Xieźnie była
J. O. Xieźna *miraculum principum*. Dał Pan
BOG piękną urodę, dał y piękną cnotę, cud
bo te pary, piekność, y pocciwość, *Raro
bene conveniunt raro in una sede morantur*,
Jásnie Oświecona Xieźna iaśniła w Pańskich
ornamentach, ale y Dusza miała zacną barwę
w pobożnych splendorach, Pańskie były ap-
parencyie, ale y Pańskie bez noty akcyie, á
co większa nie szpeciło to Pańskiey powagi że
czalem Xiążęce proznowały purpury, á ciało
Pańskie, ciemne prostych ornamentow okry-
wały harafy, a przecię tak się wydawała y wpo-
dłych materyach Xiążęcey kompozycyi! *Excel-
lencya*, że choć kto nieznał, zrozumiał y mo-
wił; musi to być Xieźna. Tak Pan BOB w Pań-
ską Jásnie Oświeconey Xieźny osobę znaczne
z kompendyował gracye *magnam gratiam &
gloriam dedit ei Dominus* że sama śmierć ty-
ranka, kiedyby niebyła *vacua cerebro* y miała
iakołwiek *reflexyą*, toby załowała ferde-
cznie z wielką *apprehensyą*, że tak zacną
zabrała Panią, y Xieźną. Służy ta pochwała,
Jásnie Oświeconey Xieźnie, co Rzymiance Kor-
nelyi. *Mors prædo feralis nunquã in Corneliam
manus iniecisset si oculos habuisset*. Tak Jásnie
O: Xieźnie honor by śmierć oddała, nieżycie-
brała, tylko że ślepa Lotryni nie znająca się na
rzeczy, na polityce, dopieroż na tak zacney
Xieźnie oczu nie miała. Bo gdyby oczy śmierć
miała, tak by ją Jásnie Oświecona Xieźna
swoią zacnością w podziwienie wprowadziła,
żeby swoiey śmiertelney imprezy zapomniła.
*nunquã mors in Corneliã manus iniecisset si oculos
habuisset*. leżeli dotes animi Jásnie O. Xieźny u-

wazamy, tak wszystkie potencye zgodnie pomiar-
kowane były, że jedna nad drugą żadney nie-
miała przewalencyi: były wolne swobody bez
gustu; niesmaki bez gniewu; rozkazy bez im-
petu; światowości bez affektu; Pańskie życie,
przy konwersacyach bez detrimentu sławy,
w strojach bez pompy, w dewocyach bez pro-
żney chwały, w urazach bez windykt, wszczę-
ściu czyli w nieszczęściu! bez żadney odmiany,
w największych przeciwnościach, dysgustach,
bez cholery. Iakoby dla Jaśnie O. Xiężny umy-
slny Panagiryk. *Quomodo aliquem vel minima*
offensa ledere potuit quae etiam irasci nesciuit hoc
Nesciens unū bonū impressit memorie ut semper faceret
bene nā omnia implere aliter non potuit nisi be-
ne. Iak miała kogo Jaśnie O. Xiężna rozgnie-
wać, kiedy się nieumiała y gniewać: to tylko
w dobrej miała pamięci żeby zawsze do dobre-
go, dobrej dać impet kompanii. Ieżeli
poydziemy *ad doles fortune* były wielkie
fortuny, ale to tylko miała Jaśnie O. Xię-
żna za fortunę za szczęście, kiedy cudze ra-
towała w indygencyi nieszczęście; rozumiała
Jaśnie O. Xiężna że *Fallax fortuna bono*
nimiū necrede favori: Dedi dicet privata fide m
niefażiła się Jaśnie O. Xiężna na doczesney,
tylko na wieczney fortunie, y niemogła mieć
większego Jaśnie. O. Xiężna, szczęścia, iako
kiedy nie apprehendowała znikomego szczę-
ścia, bo miała zawsze większą reflexyą zbawie-
nia y nieba. Uczyniła tego dokument, *ubi*
est thesaur⁹ ibi & cor Skarb wszystek Jaśnie O.
Xiężny był żyjący w Boiskiej chwale. Ot że
wtym skarbcu, chwały Boiskiej, y śmiertelne
złożyła serce, na Fundacyi swoiey Xiążęcey
w Lubek.

w Lubelskiej Oycow Kapucynow Bazylice, y
należycie kiedy kochające BOGA serce, Sera-
fickiej, Franciszka oddała kommandzie. Na
gorze Wiśnickiego Karmelu złożyła depo-
zyt Ciąła, aby ztey gory przy rezurekcyi bli-
zey było do nieba, y zmadrą dosyć reflexyą
kiedy swiatowych niebędzie Famulantow, iako
Xieżna po Pańsku, do gorney pospieszała
Oyczyzny obligowanych Karmelitow, białe
Woylko *amictos stolis albis* czystej sobie
przybrała gromadę assystencyi! y zapewne
wtey ostatniej Jaśnie Oświecona Xieżna nie-
przegra okazyi, nieprzegra kiedy będzie
miała ogniściego Eliasza Hetmana. Pytano
pewnego Filizofa na czym by Pańskie
fundowało siężycie: *in Libra, libro, & liberali
munificentia*. Jaśnie Oświecona Xieżna miała
Pańską powagę, bo zawsze *in Principe vultu*,
reprezentowała się *fastu iucunda modesto* ale
oraz y wszystkie rzeczy brała na wielce dy-
skretnego rozumu wagę. Wazyła nieba pię-
kność, y ziemią niżczemność, niekonczoną
wieczność, momentalną doczesność, krotką
szczęśliwość, długą potym złych nieszczęśliwość
Wazyła że świat obłudny, w honorach wielki
niestatek; w deklaracyach zdradliwy, w ucie-
chach iednogodzinny, y w wszelakich delicy-
ach. Wazyła Cesarzow, Krolow, Xiążąt, Panow,
kondycye że są *splendida miseria*, kiedy y
Cesarzkie *Sceptra* zamieniaią się często *in fla-
gella peccatorum*, kiedy y w złotych Kro-
lewskich cyrkułach, gniazda ścielą ciężkie
melancholye, mizerye. *Tenent me angustiae
tenent me coronae* y na Xiążących Mitrach są

tam krzyżyki, znać dać że y nad tymi goru-
ie utrapienie: wazyła że y Biskupie Infuły
maia rogi, co swoich bodą pryncypałow; y Se-
natorskie purpury znayduia w sobie mole co ie
gryzą; wazyła że y Kanclerskie pieczęci nie-
bez ucisku, wszystkie świata specyały niebez
dysguštu, ztąd, zbawienne uwagi do życia do-
brego Incytamentu, ztąd ustawiczne dewo-
cye, częste spowiedzi, gorące komunie, fer-
deczne przeciwko BOGU affekty, miłosierne
uczynki, y wszystkich cnot bogate zbiory.
Czyliż nie Pańskie było Jaśnie O. Xiężny ży-
cie, kiedy się na takowey ponderowało izali
dość rozumnie. *In libra & libro.*

Fundowało się Jaśnie O. Xiężny Pańskie
życie y na Księdze *in libro*. A co to była
za Księga, ta którą wspomina. Laurentius lu-
stinian⁹. *Liber script⁹ int⁹ Sacramentis foris tor-*
mentis? nie Pałkwaliny, nie Romanfy, nie Ar-
genidy bywały w legendach Jaśnie O. Xiężny
ale na krwawym karteluszu Ciała JEZUSO-
WEGO tyraniskie charaktery, te były w Ja-
śnie O. Xiężny reflexyach Rany Pana JE-
ZUSOWE; Jaśnie O. Xiężny były zwierciadłem
in hoc speculo dolorum, zawsze się przegląda-
ła, ciekawa boleści JEZUSOWYCH inkwi-
zycya, serce JEZUSOWE było pokoikiem
wtym Pańska odpoczywała imaginacya, cier-
niowa korona drogim była cyrkułem, tym się
cieszyła Xiążęca prerogatywa, Pańskie było
Jaśnie O Xiężny życie kiedy sercem, affektem,
korresponderowało zawsze z życiem Pana JE-
ZUSOWYM, iako pewny Alceta *Hic vere*
Regiam ducit vitam qui Regis Dolorum volunta-
riam

riam pro nobis susceptam contemplatur miseria. Ten prawdziwie Pańskie prowadzi życie, który Pana nad Pany dobrowolne za nas mizerakow podjęte uważa utrapienie: Wtey Księdze Ran Pana JEZUSOWYCH wyczytała laśnie O. Xieźna dobrowolną delikatnego ciała mortyfikacją, y była Pani wumar-twieniu nieoszacowana, iak dyament bez folgi? bez folgi wdewocyach, bez folgi wpo-stnych dyetach, bez folgi w trybulacyach ktore daleko cięższe wychowane wmiękkich iedwabiach; bez folgi w wszelakich przeciwnościach, bosię wtey Księdze laśnie O. Xieźna nauczyła, że wszelkie utrapienia, smutki, mile dla miłości Boskiej podjęte drogie to kamyczki, co choć ciężą, ale zdobią; *onerant sed ornant. In libra libro & liberali munificentia.* Co do munificencyi! kiedy dla miłości Boskiej na supplement uboższego, wspomozienie mizernego, Salwę potrzebnego, ey kiedyby zpod ferca ruszyć fortuny, y udzielić, zawsze była gotowa laśnie Oświecona już prawdziwie w tym terminie udzielna Xieźna. *Manus ejus tornatiles plenæ Hyacinthis plenæ elemosinis* ręce toczone pełne Hyacyntow, pełne miłosiernych uczynkow laśnie O. Xieźny. *Manus tornatiles* dobrze wysmarowane *Oleo misericordiae* aby złote prędzey biegały kołkami czyli na ozdobę kościołow, czyli supplement żebrakow, czyli na podpore zdezolowanych Nobilyfow. Możem ztąd wziąć miarę szczerdrobliwości laśnie O. Xieźny, kiedy ją śmierć ze wszystkiego odarła, nie mając co ośtatnie; Panu IEZUSOWI ubogiemu; do Kościoła od-

dała Serce, aby życie Pańskie konkludowała
Świątobliwie, kordyalnie.

Tak Pańskiego pobożnie życia coś za-
tek wito? jeżeli Jaśnie O. Xiężny nie Pańska
śmierć. Miałam inne dokumenty, dość mi na
dwóch słowach, które jednym słowem Pańską
śmierć deklarowały Jaśnie O. Xiężny. Osta-
tnie słowa Pańskiego życia były IEZUS MA-
RYA, IEZUS MARYA. Czyliż nie Pańska
śmierć twoja była Jaśnie O. Xiężno kiedy dro-
gę wieczności zaszło, y w ustach twoich IE-
ZUS MARYA to najjaśniejsze stało Pań-
stwo: Prawdziwie Jaśnie O. Xiężna w gębie
miałaś niebo, kiedyś miała w ustach konia-
cych na pamięci JEZUSA MARYA to żywe nie-
bo. *Animatum caelum MARIA*. Jak tam do
serca twojego szatańskie mogły przybyć Im-
prezy, kiedyś Jaśnie O. Xiężna miała imięnia
IEZUS y MARYA, w ustach na zbawien-
ney straży. Pańska śmierć kiedyś jedno kon-
kludowała życie, a za jedno dwoiaki odbie-
rała życie, jedno w P. IEZUSIE *Ego sum vita*
drugie w MARYI *Ego Mater viventium* przy
dwoiakiem życiu pewnieś umierała Jaśnie Oś:
Xiężna po Pańsku. Pańska śmierć bo słodka
śmierć, twoje usta Jaśnie O. Xiężna były *Favus*
distillans kiedy do nich *argumentose* apes te
miodorobne IEZUS y MARYA pospieszyły
pszczołki, aby gorzką śmierć osłodziły. Pańska
śmierć, słodka śmierć bydl musiała, kiedy w u-
stach twoich IEZUS y MARYA stała para
kanarowa.

I niedziwuję się żeś z IEZUSEM, MARYI
miała *memento* Jaśnie O. Xiężno Maryanno
Ex

Ex abundantia cordis os loquebatur coś miała
żyjąca w serdecznych affektach, toś miała y
w umierających ustach Maryanna, IEZUS y
MARYA. *Labia eius sicut vitula coccinea* Pon-
sową ogniem miłości Boskiej rumianą Jaśnie
O. Xiężna usta twoie były wstęgą, kiedy *dile-
ctum rubicundum* przy śmierci do siebie pocią-
gnęły IEZUSA z MARYĄ. *In ore eius non est
inventum mendacium* kochała Jaśnie O. Xiężna
prawdę, mowiono że trzeba na śmierć pamię-
tać, święty zaraz respons, prawda; trzeba Pana
BOGA więcej niż siebie kochać, prawda trze-
ba się na ślady Boskie oglądać; prawda. Nie-
miała kłamstwa Jaśnie O. Xiężna na sobie ma-
kuły, otże za to godna była przy śmierci mieć
prezencją w ustach swoich przedwieczney Pa-
na IEZUSA prawdy *Ego sum veritas*. Śmierć Ja-
śnie O. Xiężny śmierć Pańska, bo śmierć nabo-
żna. O iak szczęśliwie zaczynała *matutinum*
niebieskie w świętey reflexyi, kiedy mówiła
Domine lalia mea aperiens, Panie otworz usta
moje do przyięcia IEZUSA y MARYI: *O quam
pulchri gressus tui in Calceamentis Filia Princi-
pis* Pięknie Corka Xiążęca y piękne formowa-
ła kroki na drugi świat, kiedy wstępowała w
ślady umierająca, IEZUSA MARYI. Pańska
śmierć bo piękna śmierć, kiedy ostatniey ter-
min świata walety Pan JEZUS *Speciosus præ
filijs hominum*: najśliczniejszy, *Mater pulchræ
dilectionis* Matka piękney miłości! piękney Ja-
śnie O. Xiężny w ustach czyniły testament
dyspozycyi; o iakże pożądane po śmiertelney
nocy Jaśnie O. Xiężnie miłosierdzia Boskiego
zapaliły się zorza, kiedy najjaśniejszy poranek

wieczności, uprzedzała powstała jutrzienka.
Aurora consurgens z JEZUSEM MARYĄ.

Wszystkich ludzi śmierć smutna, Jaśnie O.
Xięzny śmierć Pańka, śmierć wesoła. *Fortitudo* & *decor indumentum eius* & *ridebit in die novissimo*. Stał Pan JEZUS w ustach Jaśnie O.
Xięzny, aż *fortitudo*, konferował w boleściach
śmiertelnych męstwo, stała MARYA aż *decor*,
kiedy na ingres niebiełki, w swoją uстро-
iła sukienkę dość modno, w takim ornamen-
cie tak ząca mającą barwę; pewnie puszczono
ad Aulam Regiam z światą niebiełką Dame.
Ridebit in die novissimo. Pańska śmierć, radosna
śmierć, iaka tam była Jaśnie O. Xięzny pocie-
cha, kiedy tu ucieka z ciała Dufza, a tu iey
drogę zachodzi Anielka uciecha JEZUS y MA-
RYA. Pańska śmierć bo droga śmierć. *Mors*
pretiosa, Czemu, bo przy prezencyi IEZUSA,
MARYI *in Conspectu Domini*. Pańska śmierć
zbawienia śmierć *Quicumq; invocaverit nomen*
Domini salvus erit. Była od Jaśnie O. Xięzny
Imion najsświętszych JEZUSA y MARYI in-
wokacya, toć y salwacya, niemogła Jaśnie O.
Xięzna szczęśliwym umierać terminem, iako
kiedy Pańskie życie, Pańskiego imienia JE-
ZUSA y MARYI zapieczętowała sygnetem?

Pańskie życie, Pańska śmierć, toć się za tym
toczy Pańska niebiełka korona. Jaśniała na
Głowie Jaśnie O. Xięzny Xięzeca Mitra, to dla
ziemskiej powagi, ale w Głowie zawsze wiła
się niebiełka korona dla nieskończoney chwa-
ły, słowa Eklezyałyka. *Coronavit eam in vasis*
virtutis iezeli z naczynia cnot wszystkich Ja-
śnie O. Xięznie z kompendyowana dostała się

się korona toć zapewne Pańska korona; po-
mieniony *Ecclesiastes Corona sapientiae Timor*
Domini. Rezydowała zawsze w sercu Jaśnie O.
Xieźny boiaźń Boska, nie dla ludzkiego oka
ale dla ukochania Pana BOGA, otże iak pię-
kną *Timor Domini*, laśnie O. Xieźnie dał re-
kompensę, mądrości koronę; Pańska korona,
kiedy *aeternae sapientiae Corona? Corona aurea*
super caput eius. Ieżeli laśnie O. Xieźny ko-
rona poszła wyżej nad Głowę *super caput* iak
była laśnie Oś: Xieźna wspaniała w wszela-
kiey cnocie, kiedy y ta korona nad Głowę i-
dąc *super caput*, drugiey mieysce na Głowie
zostawiała koronie. A ieżeli ta korona Gło-
wę przenieśła. toć y rozum, a ieżeli ludzki ro-
zum przewyższyła, z tąd miara iak nieoszacow-
wana była, y gdy taka konferowana Jaśnie O.
Xieźnie korona, Pańska korona; *Gloria & ho-*
nore coronasti eam. Honoru zawsze Boskiego
pretendowała Jaśnie Ośw: Xieźna, nie swego,
Boskiey chwały nieprożney chwały, ieżeli y z
Honoru y z chwały złożona oddana Jaśnie O.
Xieźnie korona, Pańska Korona. *In capite e-*
ius Corona de lapide pretioso, nieraz z oczu Pań-
skich kompassyonalne nad bolejącym JEZU-
SEM Jaśnie O. Xieźny wypływały łez kropel-
ki, zamieniały się w perełki, co pokutny La-
ment, to Dyament. Co erubescencya za defe-
kcik, to rubin, to kleynocik, Te to drogie
Garnitury, ktoremi Jaśnie O Xieźna zagarnę-
ła niebo, z tych nieoszacowanych kleynotow,
oddana Jaśnie O. Xieźnie korona Pańska ko-
rona, Pełnią się nad laśnie O. Xieźną Izrael-
skiego słowa Koronata *super ipsam efflorebit*

Sanctificatio, te słowa czyta Hebrayczyk, *Efflorescit Diadema*, zakwitnie korona kiedy kwitnąca, kiedy niezwiędła konferowana laśnie O. Xiężnie korona, światobliwego życia korona, toć Pańska korona, *super eam efflorescit Sanctificatio*.

Odebrała tedy laśnie O. Xiężna Pańskiego życia, Pańskiej śmierci, w niebie Pańską koronę, ale kiedy przy tobie laśnie O. Xiężu Sanguszkowi Marszałku W. Xięstwa Litewskiego Jaśnie O. Jaśnie Wielmożnych *augustissimam* widzi *Congregatorum coronam* do ostatniej a szczyrożyczliwej oddania usługi Jaśnie Ośw: Xiężnie, iakoby niebieskiej przybywa korony; chociaż śmiertelna, ale *viva vocis oraculo* do Jaśnie O. Jaśnie Wielmożnych; zdą się mówić asystencyi senlem Pawła Świętego. *Vos gaudium meum* & *Corona mea*? wyście pociechą moją, koroną moją: Oy piękna korona, droga korona, którą z tylu świętych affektów, pobożnych aspiracyi, serdecznych dewocyi, z tylu Błogosławionych oddanych BOGI ofiar, z kompendyowała życzliwa kolligacya, Jaśnie O. Xiężnie kompassyonalna miłość, za te tedy wszystkie światobliwe propensye laśnie Ośw: świadczone Xiężnie, nic nie zostanie tylko przy ostatnim pożegnaniu, wam laśnie Oświecone Xiążęta Sanguszkowie, Oycze y Synu, oraz laśnie Oświeconym, laśnie Wielmożnym Familiom, y pobożnym Asystencyom, szczyrożyczliwe, zakonsekrowane laśnie Oś. Xiężnie usługi, oddać podziękowanie.

Naprzód tobie laśnie Wielmożny Solenizancie, Infułacie Łucki, niziusieykie, bo z prochu

chu śmiertelnego oddaie *DEO gratias* I. Oś:
Xiężna dziękuje nie tylko za prezencyą przy
ostatniey uśłudze Pańską, ale też y dziękuje za
świętych affektow affystencyą żeś J. W. Infu-
łacie przy Elewacyi Sakramentalney Hostyi
wyzey podniósł Iaśnie Oświeconą Xiężną do
Pańskiej niebieskiej korony. Dziękuje I. W.
Infułacie Łucki żeś przeciwko Iaśnie Oswieco-
ney Xiężnie dość wielką pokazałeś ludzkość
kiedyś *Sacratissimam humanitatem* przy pod-
niesieniu Boskiego Ciała na pociechę Lufzy
I. O. Xiężny prezentował; w rekompensę tego
życzy uprzeymie aby w nadgrode zbawien-
nych prac y fatyg I. Wiel: Infułacie, Biskupi
krzyż który nosisz przed sobą *fortunati successu*
temporis przy Prymacyalney godności noszono y
przed tobą. Tobie potym Jaśnie Oświecone
Xiąże Sanguszkę Marszałku W. X. Litewskie-
go; wyfokiego waloru bo z nieba oddaie wale-
tę J. O. Xiężna, przez Aktora żywego, w zmar-
łym ciele affektu *a Corde* z prochu śmiertel-
nego do twoiego aprofzuiefię serca? y lubo
iuz życiem ostatnią Jaśnie Oświecona Xiężna
dni ludzkich zapieczętowała kapitulacyą, ie-
dnakże o nieśmiertelney pamiątce przez Pań-
skie *memento* prosi zawżre renowacyą. Zegna-
cie J. O. Xiąże, Jaśnie O. Xiężna tym affektem,
iakiem ci była zaślubiona, y obligowana sercem
Zegna w tey szczyrożyczliwej miłości mensu-
rze, w iakiey cię nieodmiennie konserwowała
iako Xiążę, iako Xiężna w powinney tak zacne-
mu Imieniowi obserwie. Zegna Jaśnie O. Xiąże
Jaśnie O. Xiężna wielki twoy przyjaciel od ser-
ca, ale teraz większy twoy przyjaciel w niebie,

L bo

bo od Pana BOGA, Zegna już nie światowym
ale Xiążęciu swojemu obligowana całej wie-
czności Cyrkułem. Dziękuję za życzliwe chę-
ci, affekty, świadczenia, uczynności. Dziękuję
za pobożne konfidencye, czyste konwersacye,
Przyjacielskie konsolacye. Dziękuję za zbawie-
nne spezy, Duszne supplementy, ofiary świę-
te, pobożne expensy, szcudroblive iałmużny?
życzy doczesnych, życzy więcej wiecznych
honorow, życzy pięknego w długich latach
zażywania świata, życzy, piękniejszego nieba,
życzy szczęśliwego życia, życzy szczęśliwszego
zbawienia, życzy tego wszystkiego laśnie Oś.
Xiężna aby to w Dom twoy Boska laśnie Ośw.
Xiąże zkoncentrowała łaska, cokolwiek w in-
tencyi Pańskie twoie, święte, pobożne mają de-
sideria.

Zegna y ciebie laśnie Oświecone Xiążę *Mater
ni pars intima cordis* laśnie Oświecona Xiężna,
zegna wyzey nad naturę Macierzynskiej
miłości, iedyne y iedynie lubego Syna; ze-
gna y Xiężna y Matka, zegna nad naturę
miłości, bo y twoy I. O. Xiążę kompassjonalny
nad tak lubą Matką affekt, wyzey poszedł
nad mensurę powinney Synowskiej boleści,
choć w martwym ciele czuie, Macierzynska
życzliwość I. O. Xiężny, *že intraverunt aque
usq. ad animam tuam* kiedy każda twoja I. O.
Xiążę łezka, na smutny długich boleści linii
zciężkim wylana żalem była ostatnim życia
peryodem, y pewnie byś był Duszę żelżami
wylał, gdybyś się był na Oyca y Dobrodziecia
twego I. O. Xiążęcia zdrowie, nieoglądał.
W rekompensę kompassjonalnego Syno-
wskie-

wskiego affektu, lubo nieżywym amplexem;
kochająca uprzejmie y Xiężna y Matka, ie-
dnak żywym, do pierśi Macierzyńskich tuli
affektem serce laśnie Oświecony Xiężny do
ciebie laśnie Oświecone Xiążę; Orator, ser-
decznie życzy niech Herbowną Srzeniawą
rzęsiło, y prędko, na ciebie łaski Boskie pły-
ną, niech ieszcze prędcy w zawod I. O. Xią-
żęcia Pogonią niebieskie do ciebie benedyk-
cye pędzą, niech ieszcze y prędcy zkolli-
gowanych Orłów iako imperyalnych, tak la-
śnie Oświeconych Xiążąt Radziwiłłow łkrzy-
dłami do ciebie gorne fawory lecą.

Vive DEO Ecclesie Patrie populoq̃ sibiq̃.

Zyi laśnie O. X. BOGII na chwałę, niebu na
pociechę, Wiary Świętey na obronę, Oyczy-
znie na Salwę Domu laśnie Oświeconego na
ławę, zyi laśnie O. Xiążę złotcy wolności na
defensę, uboższej Szlachty na konserwę, mi-
zerakow podupadłych, na podporę. *Vive*
DEO Ecclesie Patrie populoque sibiq̃. Niechay
cię zawsze przy długoletniego życia mensu-
rze wizytuią łask Boskich posyłki y niebie-
skie posiłki! żebyś nietylko na świecie był
laśnie Oświeconym Honoryuszem, ale y na-
wieki Boskim Gracyanem.

Jle proszkow śmiertelnych, tyle wam ra-
chuie wdzięczności w adumbrowanych ie-
dnak laśnie O. Xiężna popiołach I. Oświe-
cone Xiążęta Woiewodo Sandomirski: Woie-
wodo Czerniechowski, Spilki, Bogusławski,
Starostowie *pretiosæ* Herbownego Gangesa
Gemmulae dziękuje za prawdziwe kolligackie
bo żciężkim złączone zalem kompassye za

Pańskie bo Xiążęce kondolencye, tę na waszych affektach rysuie życzliwość. *Vivite felices animæ vestriq̃, sovele spem Generis irabeasq̃ inter falcesq̃ nepotum succrescat honoros.* Niech was zawsze nietylko ziemskie fortuny, ale Boskie na poręce trzymają fawory, o to iedno przy terminalnym laśnie O. Xiężna prosi pożegnaniu, abyście *pro memoriali* nieodmiennego affektu powtorny laśnie O. Xiężnie, w sercach waszych sprawili Pogrzeb, *in Principe vestro Augustum Augustæ Componite Corde sepulchrum, de vivis lapidibus* z kamykow drogich: kiedy żywych y ferdeznych affektow.

Ciągnie y do ciebie uprzejmy Amplex laśnie Oświecona Xiężna Sanguszkowa, laśnie Oświecona z Lubomirskich: Xiężna Wielopolka, Woiewodzino Krakowska, dziękiie za affyltencyą funeralney załobie, abyś przy generalnych nieba pociechach, tyle odebrała konsolacyi, ileś smutnych uczyniła zmarłej Jaśnie O. Xiężnie kondolencyi, oraz supplikuie z sobą o częstą w pobożnych affektach na tamtym świecie *Cordis* korespondencyą. I wam oboyga Domow tak Jaśnie O. Xiążąt Sanguszków, iako laśnie Oświeconych Xiążąt Lubomirskich, z pokrewnione Familie dziękiie za smutki, żale, Lamenty, pobożne *suffragia* któreście w załobney laśnie Oś: Xiężny zapisałi tece życzy serdecznie. *Vivite fideles in Ecclesia, Constantes in DEI gloria, Grandes in Patria, sancti in coelestium memoria.* Żyćcie w świętey wierze stateczni, w Boskiey chwale zacni, w oyczynie prawdziwi, Błogosławieni w niebieskich rzeczy pamiętce- Wszystkim *vale* oddawczy

dawszy z powtorną życzliwych chęci expres-
sya, obraca affekt y serce laśnie Oświecona
Xięzna, do Ciebie laśnie Oświecone Xiążę
Sanguszkę Marszałku W. Xięstwa Litewskie-
go, ten nieodmienney niezgluzowanej potom-
nością na żimnym śmiertelności Marmurze,
rysuie Charakter uprzejmości:

Æternum dulci Princeps devota Marito.

Hoc jaceo tumulo mortua, vivus Amor.

Quæris quis sponsus? Princeps, si dicere possẽ

Quam bonus eligerem læta secundo mori.

Tu Xięzna odpoczywam; w prochu to nie-
dziwy

Bom człowiek, zmarłe ciało, ale affekt żywy.

Tak kocham Xięcia mego, żem umrzeć goto-
wa

I drugiraz dla niego Xięzna Sanguszkowa
Ten testament nieodmienney y na tamtym
świecie miłości, laśnie Oświecona Xięzna to-
bie laśnie Oświecone Xiążę Sanguszkę w
niebieskiej kancelaryi zapisuie, wie-
cznością Ratyfikuje, wyżej niż
serdecznym Pieczętuie affektem,

A M E N.



BIBLIOTH. UNIV.



CAMBRIGIAE

70.11.67

Biblioteka Jagiellońska



stdr0024667

